



Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych/Amago

Ładowanie bez żadnych kłopotów

Koparki kołowe i gąsienicowe oraz ładowarki Hyundai oferowane przez firmę Amago obecne są na naszym rynku już od co najmniej kilkunastu lat. W związku z tym wyrobiły sobie mocną pozycję, zdobywając uznanie użytkowników. Żywotne maszyny Hyundai wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami roboczymi oraz nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, sprawdzającymi się nawet w trudnym środowisku roboczym, do czego przekonują opinie samych użytkowników.

Bez Hyundai'a ani rusz

Na rynku budowlanym Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Niemodlinie działają od 1964 r. Początkowo jako przedsiębiorstwo państwowe, a po przekształceniu w roku 1998 jako spółka akcyjna. Podstawowym profilem działalności jest wydobywanie, produkcja i sprzedaż kruszyw w pełnym zakresie dla branży budowlanej i drogownictwa. Firma działa na terenie województwa opol-

skiego i posiada cztery Zakłady Górnicze: pierwszy – w Brzezinach, produkujący żwiry budowlane, drugi – w Braciszowie, produkujący piaskowiec, oraz kolejne, w Dębowcu – szarogłaz i Rutkach-Ligotach – bazalt. Aktualnie wydobywanie we wszystkich z nich sięga ok. 870 tysięcy ton rocznie, jednak docelowo (według zapewnień prezesa) ma przekroczyć 1 milion ton.

W prowadzonej działalności niemodlińska spółka wykorzystuje kilkanaście maszyn różnego rodzaju. Najliczniejszą grupę stanowią maszyny związane z ładunkiem, czyli koparki kołowe Bola, ładowarki i wozidła technologiczne produkcji białoruskiej Biełaz. Obok nich w firmie pracują maszyny związane z przeróbką kopalni – przesiewacze stacjonarne i samojezdne oraz kruszarki do produkcji grysów drogowych marek Sedal, Nordberg i Makrum.

Podstawowa działalność Kopalni obejmuje produkcję kruszyw budowlanych i grysów drogowych. Do ich produkcji wykorzystywane są ładowarki trzech produ-

centów. – Do załadunku w kamieniołomach, a czasem również do pracy na wyrobisku stosujemy przede wszystkim ładowarki CAT. W pracach pomocniczych, jak np. w załadunku materiałów, wspierają je nadal stalowowolskie ładowarki Ł-34. Z kolei w żwirowni podstawową maszyną jest od dwóch lat ładowarka Hyundai HL770-7A – wyjaśnia Tomasz Zawadzki, prezes Kopalni Odkrywkowych Surowców Drogowych w Niemodlinie. W 2008 r. stanął

Głównym zadaniem użytkowanej przez Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Niemodlinie, ładowarki Hyundai HL770-7A jest załadunek i przeładunek pozyskiwanego z wydobycia urobku.



on przed trudną decyzją, gdyż w zakładzie w Brzezinach pracowały bardzo już zużyte ładowarki, pochodzące z przełomu lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku, z przebiegiem grubo ponad 20 tysięcy mth. Celem nr 1 niemodlińskiej kopalni było zatem poszerzenie parku maszynowego o niezawodną maszynę, która zastąpiłaby ładowarki ze Stalowej Woli. Jak zwykle w takich przypadkach, jednym z najistotniejszych, jeśli nie najważniejszych czynników przesądzającym o zakupie, jest cena maszyny. Nie inaczej było w tym przypadku. – *Przy wyborze maszyny w dużej mierze kierujemy się dotychczasowymi doświadczeniami, wybierając to, co jest już sprawdzone. W ramach bardzo intensywnego programu modernizacji, prowadzonego od połowy lat 90-tych, praktycznie przez cały czas inwestujemy. W segmencie ładowarek decydujemy się na zakup nowych maszyn, w koparkach zaś – używanych. Ze względu na kurs euro, wynoszący wtedy około 3,37 zł, był to bardzo dobry moment do kupienia koreańskiej ładowarki. Porównaliśmy jej cenę z poprzednio używanymi maszynami HSW, decydując się na reprezentanta tzw. średniej półki w tym segmencie produktów – zdradza prezes Zawadzki. Najbardziej popularny wśród klientów firmy Amago w segmencie ciężkich ładowarek kołowych model Hyundai HL770-7A zastąpił zatem dwie ładowarki Ł-34.*

Jest co ładować

Ładowarka Hyundai wykonuje głównie czynności związane z ładunkiem i przeładunkiem pozyskiwanego z wydobycia urobku. Ze względu na niewielką skalę produkcji – około 100 tysięcy ton

rocznie (praca ok. 6-7 h na dobę) – wykorzystywana jest także m.in. do transportu technologicznego oraz prac rekultywacyjnych. Przyczynę tego stanu rzeczy wyjaśnia Tomasz Zawadzki. – *Naszym głównym problemem jest wysokość produkcji. Przez to nie możemy osiągnąć optymalnej, z punktu widzenia zakładu przerobczego i maszyn, wydajności, która powinna wynosić dwa razy tyle, co obecnie.*

Ważąca 23,1 t ładowarka Hyundai HL770-7A napędzana jest sześciocyndrowym silnikiem Cummins z turbodoładowaniem o pojemności 8,9 l, który osiąga moc 209 kW (284 KM). Maszyna o szerokości 3,1 m (rozstaw osi 3,44 m) i wysokości z kabiną, wynoszącej 3,55 m, charakteryzuje się siłą odpajania łyżki rzędu 20760 kG, obciążeniem przewracającym na wprost 17570 kG, zaś pod kątem – 15250 kg (łyżka o pojemności 4 m³). – *To jest naprawdę solidna i niezawodna maszyna. Dotychczas przepracowała około 1800 mth* – mówi prezes Zawadzki. Jednak pokaźne parametry robocze to nie wszystko. Ładowarka wyposażona jest w elektroniczny moduł systemu komputerowej optymalizacji parametrów pracy i diagnostyki, monitorujący na bieżąco m.in. pracę silnika i układu hydraulicznego. Jej konstrukcja umożliwia szybki montaż dodatkowego osprzętu. W wyposażeniu standardowym znajduje się m.in. układ centralnego automatycznego smarowania. Zalety tego rozwiązania docenia sam użytkownik – *Dzięki centralnemu sterowaniu, codzienna obsługa maszyny jest znacznie prostsza* – uważa Tomasz Zawadzki, dodając jednak – *To jest jednocześnie jakby ubezwłasnowolnienie operatora, który może poczuć się zwolniony z zainteresowania tym, co się dzieje z jego maszyną. Przyznać jednak muszę, że w naszym wypadku nie było z tym żadnych problemów.*

Eksploatowana ładowarka Hyundai przenosi pracowników niemodlińskiej kopalni w niedostępny wcześniej wymiar ergonomii. – *Nie sposób nawet porównywać tego z naszymi wcześniejszymi maszynami. Teraz operator ma często lepsze warunki niż u nas w biurze. To najlepiej obrazuje, z jakim postępem mamy do czynienia* – cieszy się prezes spółki. Ładowarkę Hyundai wyróżnia przestronna, ergonomiczna i wygodna kabina z pełną widocznością. W czasie pracy operatora chroni specjalna rama bezpieczeństwa ROPS i (w opcji) daszek ochronny FOPS. Kabina posiada dwoje drzwi, klimatyzację oraz radio.

Atutem maszyny jest także, porównywalne z innymi ładowarkami zużycie paliwa, którego monitorowanie umożliwiają wprowadzone niedawno przepływomierze. – *Analizujemy już pierwsze raporty, które pozwolą m.in. na pokazanie rzeczywistego czasu pracy, a co za tym idzie, jej racjonalizację* – dodaje Tomasz Zawadzki.

Serwis od ręki

Po dwóch latach eksploatacji w niemodlińskiej firmie o ładowarce Hyundai wiedzą już bardzo dużo. W tym czasie można obnażyć wszelkie słabości nawet najlepszej maszyny. Dlatego też uznać należy, że ładowarka HL770-7A zdała egzamin, spisując się do tej pory praktycznie bez zarzutu. Dotychczas pojawił się tylko jeden poważniejszy problem z maszyną. – *Awarii uległa chłodnica silnika. Serwis szybko dokonał jej wymiany, po czym dopuścił maszynę do pracy* – mówi prezes niemodlińskiej spółki, doceniając szybkość działania serwisu. Postuluje przy tym usunięcie jednego z mankamentów pracy serwisantów, jednak wpływającego negatywnie na bieżące funkcjonowanie firmy. – *Myszę, że maszyny powinny pracować przez cały tydzień, od poniedziałku do piątku. Z kolei usługi serwisowe, jak np. wymiana oleju i płynów czy standardowe*



- To jest naprawdę solidna i niezawodna maszyna – przekonuje Tomasz Zawadzki, prezes niemodlińskiej spółki.

przeglądy najlepiej wykonywać w soboty, co nie dezorganizowałoby naszej pracy. Tymczasem są serwisy, które za taką usługę pobierają wyższe nawet o 100% stawki. Prezes kopalni wysoko ocenia przy tym niezawodność głównych podzespołów, które działają bez zastrzeżeń. Normalnemu zużyciu podlegają póki co drobniejsze elementy pracujące w bieżącej eksploatacji.

Dobra współpraca – kolejne zakupy

W Kopalniach Odkrywkowych Surowców Drogowych w Niemodlinie chwalą sobie współpracę z firmą Amago, za pośrednictwem której do żwirowni w Brzezinach trafiła ładowarka Hyundai. Bardzo wysoko ocenia ją prezes Zawadzki, mówiąc przewrotnie – *Nie ma*

między nami żadnej współpracy, bo nie ma takiej potrzeby – ładowarka działa bowiem bez zarzutu. A mówiąc poważnie, mamy bardzo dobry kontakt z wrocławskim oddziałem firmy i jej dyrektorem. Już raz wpłynęło to na naszą decyzję o zakupie maszyny. Może będzie tak po raz kolejny.

Park maszynowy niemodlińskiej spółki już o mały włos a wzbogaciłby się o koparkę koreańskiego producenta, jednak w ostatniej chwili wybór padł na 45-tonową koparkę Hitachi, aczkolwiek, ze względu na dobre doświadczenia z modelem HL770-7A, niewykluczone, że w przygotowywanej do eksploatacji nowej żwirowni staną kolejne koreańskie maszyny.

Grzegorz Antosik